

opusdei.org

List Bp Javier Echevarria do wiernych Prałatury i współpracowników Opus Dei

List bp Javiera z okazji śmierci
Jana Pawła II

02-04-2005

Rzym

03 kwietnia 2005

Javier Echevarría, prałat Opus Dei.

Niech Jezus zachowa moje córki i
moich synów!

Najukochańsi: przygotowaliśmy
się już od jakiegoś czasu na ten
bolesny moment śmierci naszego
najukochańszego Papieża Jana Pawła
II, który szczególnie w ostatnich
latach i miesiącach dał światu
pogodne i radosne świadectwo
głębokiego zjednoczenia z Bogiem
poprzez cierpienie.

Od zeszłej środy, kiedy stan zdrowia
Ojca Świętego nagle się pogorszył,
cały Kościół zgromadził się wokół
swojego najwyższego Pasterza,
modląc się z wiarą we wszystkich
zakątkach ziemi. Jeszcze raz
powtórzyła się historia zawarta w
Dziejach Apostolskich: kiedy król
Herod wtrącił Piotra Apostoła do
więzienia z zamiarem skazania go na
śmierć, Kościół modlił się za niego
nieustannie do Boga (Dz 12,5).

Ta modlitwa za następcę Świętego Piotra poza byciem źródłem siły dla Papieża w minionych dniach, zjednoczyła nas bardziej z Chrystusem i z Jego Oblubienicą - Kościołem; sprawiła, że my, katolicy odkryliśmy na nowo, że jesteśmy częścią rodziny synów Bożych, którzy mają Ojca także na ziemi. Doświadczyliśmy bliskości tylu chrześcijan i niezmierzonej rzeszy ludzi dobrej woli, którzy również dołączyli się do naszej modlitwy. Podziękujemy Bogu za te wszystkie dobra, za tak dobrego i wiernego sługę – Papieża Jana Pawła II!

"Z głęboką i pogodną wdzięcznością, ofiarujemy modlitwy za wieczny pokój Jego duszy".

Wiele motywów wdzięczności łączy nas w Dziele z Janem Pawłem II. Nasz Ojciec nauczył nas kochać żarliwie Papieża, każdego Papieża, z tego prostego i głębokiego powodu,

że jest Wikariuszem Chrystusa, Jego widzialnym Przedstawicielem na ziemi. Ale ten szacunek staje się szczególny, kiedy widzimy, jak w latach posługi jako Pasterz całego Kościoła poprzez namacalny przykład swojego życia duchowego, radość, z jaką służył duszom, miłość dla wszystkich ludzi, swoje ojcowskie wymaganie, erylując Prałaturę Opus Dei, abyśmy czynili Dzieło – tę część Kościoła – tak, jak Bóg tego chce, ułatwił nam, katolikom, spełnienie naszego synowskiego obowiązku wiernego trwania przy Nim.

Znany nam był ogromny prestiż duchowy i moralny, jaki Ojciec Święty miał na całym świecie, ale myślę, że w ostatnich dniach wszyscy – również nie katolicy, widząc, jak wiele miejsca poświęcono Jego osobie w mediach, zrozumieli prawdę stwierdzenia: ubi Petrus, ibi Ecclesia: gdzie Piotr, tam Kościół.

Teraz, po latach Jego hojnego oddania Panu, jeszcze bardziej uwidacznia się skuteczność Jego posługi jako Najwyższego Pasterza.

Jesteśmy pewni, że Trójca Święta otworzyła Mu na oścież drzwi do nieba, żeby wynagrodzić Jego stały zapal dusz, Jego wytrwałe wezwanie, byśmy wszyscy otworzyli drzwi duszy Chrystusowi. Jednocześnie, z głęboką i pogodną wdzięcznością, ofiarujemy modlitwy za wieczny pokój Jego duszy. Poza tym modlitwami, które św. Josemaria wyznaczył na moment, który teraz przeżywamy, zachęcam Was do hojności w ofiarowaniu modlitw za Jana Pawła II. Bądźcie pewni, że będą to modlitwy zwrotne – już przyzwyczailiśmy się do takiego widoku – dotrą do nieba i Pan skieruje je na ziemię, zamieniając je w obfity deszcz łask.

"Córki i synowie moi: Jan Paweł II dalej nawołuje u boku Chrystusa: "Wstańcie, chodźmy!", abyśmy zdecydowali się podjąć na nowo z energią drogę naszego chrześcijańskiego życia".

Córki i synowie moi: Jan Paweł II dalej nawołuje u boku Chrystusa: „Wstańcie, chodźmy!”, abyśmy zdecydowali się, dzień po dniu, podjąć na nowo z energią drogę naszego chrześcijańskiego życia.

Wypłynąć na głębie! (Łk 5,4) - przypomina każdemu z nas. Wszyscy chrześcijanie, jako wierni synowie Kościoła, musimy zanurzyć się w ten ogromny ocean świata, aby wypełnić – bez połowiczności, ale z pełnym i zdecydowanym oddaniem – zbawczą misję, którą powierzył nam Chrystus.

Kiedy zebrane pod natchnieniem Ducha Świętego konklawe Kardynałów wybierze nowego następcę Piotra, usłyszymy: habemus

Papam! Przygotujmy Mu już teraz drogę. Prośmy ukochanego Jana Pawła II, aby wstawił się przed Panem Bogiem, by nowy Papież znalazł otwartą i przygotowaną obfitymi modlitwami i umartwieniami wszystkich chrześcijan bruzdę. Kochamy Go już od tej chwili ze wszystkich sił, niezależnie od tego, kto Nim będzie. I, jak mówił w podobnych okolicznościach Nasz Ojciec, ofiarujemy wszystko – ... nawet oddychanie za Jego osobę oraz intencje.

W czasie dni sede vacante może nam pomóc ten akt strzelisty, który podpowiada Nasz Ojciec w Bruździe: Z myślą o tylu sytuacjach w historii (...) bardzo trafne wydaje mi się spostrzeżenie, które napisałeś na temat lojalności: „Noszę przez cały dzień w sercu, w myśli i na ustach jeden akt strzelisty: Rzym!” (Bruzda, nr 344).

Z miłością Was błogosławi

Wasz Ojciec

+ Javier

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-bp-
javier-echevarria-do-wiernych-
praatury-i-wspopracownikow-opus-dei/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-bp-javier-echevarria-do-wiernych-praatury-i-wspopracownikow-opus-dei/)
(06-08-2025)